

Olbrzym morski.

Wysiłki wszystkich mocarstw, które posiadają floty wojenne, nieustają ani na chwilę, byle tylko stan tych flot jak najpotężniej wzmocnić i zapewnić sobie przewagę na morzu nad tem państwem, z którym mogłoby z jakichkolwiek powodów przyjść do konfliktu.

Nawet pocziwa Austria, która ma kawałek morza do dyspozycji, wydaje ku utraپieniu wszyst-



Sensacyjne procesy polityczne: Rudolf Starzewski, odpowiedzialny redaktor „Czasu”.

kich podatników bająskie sumy na sprawienie i wyposażenie nowych statków wojennych, tak jakby do niej mogły się stosować słowa, iż przyszłość jej leży w morzu. Nie ma pieniędzy na drogi wodne, nie ma na najpożyteczniejsze inwestycje o znaczeniu wprost społecznem, ale na nowe armaty i na nowe okręty zawsze one znaleźć się muszą.

Mniej dziwne, że na cel taki nie szczędzi Anglia bo i bogata ona bardzo i potęgę swą opiera rzeczywiście na morzu. Może też pozwolić sobie na nowe, olbrzymie dreadnoughty, bo jej są potrzebne na prawdę i ma środki na taką zabawę.

Rząd angielski zresztą ma niebezpiecznego konkurenta a to Niemcy, których flota z każdym rokiem staje się potężniejszą, a Anglia nie może dopuścić, by jej flota była nawet tylko równorzędna z flotą niemiecką.

Co roku też buduje nowe, potężne statki wojenne, a jeden z ostatnich i największych został przed paru dniami spuszczone na morze. Nazwano go „Thunderer”. Uroczystość spuszczenia na morze tego dreadnoughta odbyła się z wielką okazałością w obecności króla Jerzego V.

Ze sportów zimowych.

(Do ilustracji na str. 2 i 3.)

Z roku na rok wzrasta wśród młodzieży zamiłowanie do sportów zimowych. Narty, łyżwy, saneczki — oto „broń”, którą dziś walczy zapamiętała młodzież wszystkich krajów, hartując swe ciało, przyzwyczajając je do znoszenia trudów i wysiłków fizycznych, przyzwyczajając je do zimna i zmian atmosferycznych.

Niemą też dziś dwu zdań, że rozpowszechnienie sportów zimowych i zainteresowanie nimi szerokich kół młodzieży, to objaw nadzwyczaj sympatyczny i pocieszający, objaw, po którym spodziewać się można wyników tylko bardzo dodatnich.

Obok znanego od dawna sportu łyżwiarskiego, kultywowanego niestety w Krakowie na niezbyt szeroką skalę, najmłodniejszym dziś i najbardziej wziętym, choć od niedawna u nas znanym sportem jest saneczkowanie. W tym roku, mimo wcale nie-szczególnych warunków atmosferycznych, uprawia go znacznie więcej młodzieży, niż w latach poprzednich.

Dalszemu rozwojowi zdrowego sportu stoi na przeszkodzie przede wszystkim brak odpowiedniego toru sztucznego, które mają niemal wszystkie miasta zagraniczne a i wiele miast polskich. Brak toru sztucznego zmusza saneczkarzy krakowskich do szukania przytułku na nieznacznych pochyłościach okolic Krakowa, jak Sikornik, Wola Justowska, Borek Fa-

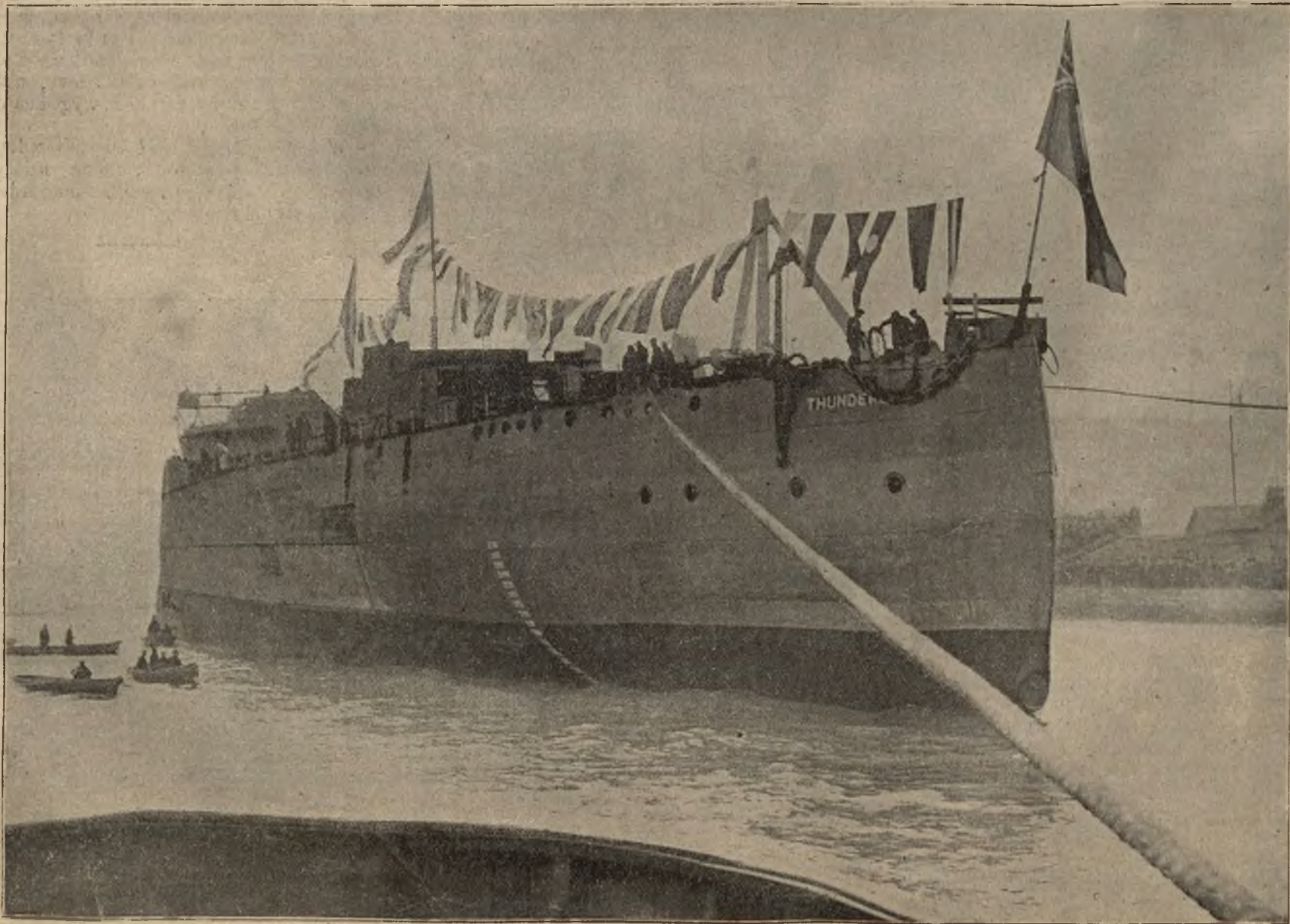
łęcki i t. p. Roją się one w pogodne dni tłumem krakowskich sportsmenów.

Najwięcej ich gromadzi się na górze, wiodącej od Pienińskich Skał na Wolę Justowską. Jedno ze zdjęć naszych przedstawia właśnie grono saneczkarzy na sankach obok Woli Justowskiej.



Sensacyjne procesy polityczne: Maryan Dąbrowski, b. red. odpowiedzialny „Głosu Narodu”.

Sport saneczkowy ma zwolenników także w najwyższych sferach, a jedno z naszych dzisiejszych zdjęć przedstawia właśnie działwę następcy tronu austriackiego, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, zabawiającą się jazdą saneczkową na świetnym torze w znanej miejscowości klimatycznej St. Moritz w Szwajcaryi.



Olbrzym morski: Najnowszy dreadnought angielski „Thunderer”, spuszczone niedawno uroczystie na morze.